

SOBIESŁAW SZYBKOWSKI (Gdańsk)

ŚWIADKOWIE PRZYWILEJU
WIELKIEGO MISTRZA ULRZYKA VON JUNGINGEN Z 28 X 1409 ROKU.
Z BADAŃ NAD PROKRZYŻACKĄ ORIENTACJĄ
WŚRÓD SZLACHTY DOBRZYŃSKIEJ W OKRESIE WOJNY 1409–1411

Słowa kluczowe: „Wielka wojna” 1409–1411; ziemia dobrzyńska; prawo chełmińskie; lokalna elita szlachecka; genealogia; urzędy ziemskie; XV wiek

Dokument wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen dla szlachty dobrzyńskiej, wystawiony 28 X 1409 r. w Bobrownikach, był już obszernie omawiany w literaturze przedmiotu. Jako pierwszy krótkiego omówienia tego dokumentu dokonał jego odkrywca, Marian Biskup, w 1960 r.¹ Jako drugi, już w znacznie obszerniejszej wypowiedzi, źródłem tym zajął się dekadę później Karol Górski i jest to, jak do tej pory, najpełniejsze przedstawienie przywileju wielkiego mistrza z 1409 r.² Niezwykle istotne uwagi dotyczące motywów powstania tego źródła zawarł również w jednej ze swoich prac Janusz Bieniak³, a także omówiła go Beata Możejko w monografii dobrzyńskiej linii rodu Świnków⁴. Nie oznacza to jednak, że dokument ten nie powinien być poddany na nowo szerszej analizie, z uwzględnieniem dorobku dotyczącej stosunków polsko-krzyżackich oraz wewnętrznych dziejów ziemi dobrzyńskiej w końcu XIV i na początku XV w. literatury przedmiotu, która nawarstwiła się w ciągu czterdziestu lat po publikacji studium K. Górskiego. W tym miejscu pragniemy się jednak odnieść tylko do problemu identyfikacji świadków tego źródła i przyczyn, które doprowadziły do tego, że w pierwszej fazie

¹ M. Biskup, *Materiały do dziejów krzyżackiej okupacji w ziemi dobrzyńskiej na przełomie XIV i XV wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. 25: 1960, z. 2, s. 73–74 (omówienie dokumentu), 79–81 (edycja źródła).

² K. Górski, *O przywileju krzyżackim dla rycerstwa dobrzyńskiego z 1409 r.*, [in:] *Europa–Słowiańszczyzna–Polska. Studia ku uczczeniu profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970, s. 427–436; druga edycja bez zmian w: idem, *Studia z dziejów państwa krzyżackiego*, Olsztyn 1986, s. 149–158; w niniejszym tekście cytujemy edycję późniejszą.

³ J. Bieniak, *Recepcja prawa chełmińskiego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu*, [in:] *Studia Culmensia historico-iuridica czyli księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego*, red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1990, s. 222–223.

⁴ B. Możejko, *Ród Świnków na pograniczu polsko-krzyżackim w średniowieczu*, Gdańsk 1998, s. 123–126, 142–144.

konfliktu z lat 1409–1411 poparli oni Krzyżaków okupujących ziemię dobrzyńską. Problem tożsamości świadków dokumentu Ulryka von Jungingen także był już przedmiotem analiz w polskiej literaturze przedmiotu⁵, wypowiedzi te są jednak rozproszone i należy uznać, że zasadne wydaje się podsumowanie tego problemu w jednym miejscu.

Zanim jednak przejdziemy do meritum, należy nieco bliżej przedstawić samo źródło i kontekst jego powstania. Wielki mistrz Ulryk von Jungingen wystawił interesujący nas dokument 28 X 1409 r. w Bobrownikach w ziemi dobrzyńskiej, siedzibie krzyżackich wójtów tej ziemi podczas zastawu z lat 1392–1405, a później królewskich starostów⁶. Terytorium to już od sierpnia 1409 r. znajdowało się pod panowaniem zakonu, który zajął je zbrojnie podczas pierwszego etapu zmagania państwa zakonnego z unią polsko-litewską z lat 1409–1411⁷. Nie miał więc racji K. Górski sugerując, że Ulryk wystawił ten przywilej na wyprawie wojennej, w wyniku której Dobrzyńskie zostało przez zakon opanowane⁸. Jest natomiast bardzo prawdopodobne, że podczas bytności wielkiego mistrza w Bobrownikach w końcu października 1409 r. przynajmniej część dobrzyńskiej szlachty, która pozostała w ziemi po opanowaniu jej przez Krzyżaków, złożyła mu hołd. Sądzić zatem wypada, że powstanie dokumentu było poprzedzone dłuższymi konsultacjami w gronie najwyższych władz zakonu, a zasięgano również zapewne opinii tej grupy szlachty dobrzyńskiej, która zdecydowała się na pozostanie pod okupacją krzyżacką i współpracę z zakonem, o czym zdaje się świadczyć zwrot w przywileju, że ziemianie dobrzyńscy przybyli do wystawcy i prosili go o nadanie ich ziemi prawa chełmińskiego⁹. Przywilej ten słusznie jest uważany za jeden z elementów polityki krzyżackiej mającej na celu zjednanie dla celów krzyżackich przynajmniej części dobrzyńskiej wspólnoty ziemskiej, zwłaszcza że zawarte tam klauzule wypada uznać, oczywiście na tle całości polityki zakonu wobec społeczeństwa pruskiego, za wyjątkowo liberalne¹⁰. Oznacza to, że Krzyżacy mieli nadzieję na zatrzymanie tego terytorium w swych rękach, choć nie wykluczali jednocześnie, na co zwrócił

⁵ Por. przykładowo prace wymienione w dwóch poprzednich przypisach.

⁶ J. Bieniak, *Kształtowanie się terytorium ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu*, *Zapiski Historyczne*, t. 51: 1986, z. 3, s. 24–25, 36–38; idem, *Średniowiecze na ziemi dobrzyńskiej*, cz. 2, [in:] *Z dziejów ziemi dobrzyńskiej*, t. 2, red. Z. Goźdz, Dobrzyń nad Wisłą 1998, s. 23.

⁷ S. M. Kuczyński, *Wielka Wojna z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1987 (wyd. 5), s. 133–134; M. Biskup, *Wojny Polski z zakonem krzyżackim 1308–1521*, Gdańsk 1993, s. 44; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, „Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411” (w druku).

⁸ K. Górski, op.cit., s. 149.

⁹ M. Biskup, *Materiały*, s. 79.

¹⁰ K. Górski, op.cit., s. 154–155; M. Biskup, *Materiały*, s. 73–74. Nie będziemy tu wchodzić w dywagacje, czy wielki mistrz Ulryk zamierzał dotrzymać zobowiązań wyłożonych w przywileju z 28 X 1409 r., co bardzo zajmowało K. Górskiego (op.cit., s. 154), nie sposób bowiem tego ustalić, gdyż wystawca zginął w bitwie grunwaldzkiej, nadto doszukiwania się w tym epizodzie zakonnej polityki elementów „zdradzieckości” nie można uznawać za obiektywną postawę badawczą. Dla nas ważne jest to, że jesienią 1409 r. ówczesny najwyższy zwierzchnik zakonu oferował ziemianom dobrzyńskim bardzo korzystne warunki funkcjonowania ich ziemi w ramach państwa krzyżackiego.

już uwagę M. Biskup, że będą musieli je zwrócić Królestwu Polskiemu, zapewne w zamian za zajęta przez Litwinów Żmudź, o czym przekonują stosowne zapisy dokumentu Ulryka¹¹. Rozejm w toczącym się konflikcie, zaakceptowany przez jego strony na początku października 1409 r., przewidywał wszak polubowny wyrok w polsko-litewsko-krzyżackim sporze, który miał ogłosić król czeski, tytułujący się także królem rzymskim, Wacław IV Luksemburski, i jego postanowienia, a przede wszystkim stosunek do nich (przyjęcie lub odrzucenie) zwaśnionych stron, nie mogły być pod koniec października pierwszego roku wielkiej wojny znane wielkiemu mistrzowi¹². Nie można więc było wykluczyć, że konflikt zbrojny zakończy się obustronnym porozumieniem na gruncie *status quo ante bellum*. Ulryk rozsądnie zabezpieczył się więc na wszelki możliwy rozwój wypadków.

Interesujący nas tu dokument pod względem formy dyplomatycznej nie jest oryginałem, ale – jak to już ustalili i M. Biskup, i K. Górski – kopią, która miała zostać wysłana dla jednego z dziedziców Strzyg (*domino de Stzrigen*) w ziemi dobrzyńskiej, identycznego zdaniem B. Możejko z Adamem Świnką ze Strzyg i Zielonej, notabene jednym ze świadków tego źródła¹³. Wydaje się jednak, że kopia ta, sporządzona niewątpliwie na podstawie oryginału dokumentu wielkiego mistrza w jego kancelarii w Malborku, nigdy do zleceniodawcy jej powstania nie dotarła, pozostając na miejscu swego wytworzenia i stając się jedynym świadectwem istnienia oryginalnego przywileju, który nie zachował się do naszych czasów.

Wedle listy świadków z zachowanej kopii przywileju mistrza Ulryka został on poświadczony przez: Janusza i Jakuba z Radzików, Adama Świnkę ze Strzyg, Jana (Świnkę) z Chojnowa, Adama (Świnkę) z Sarnowa, Piotra ze Starorypina i Namiętę z Łapinoża¹⁴. Pierwszej próby identyfikacji tych osób dokonał już M. Biskup, wskazując na dużą reprezentację rodziny Świnków, dzierżących dobra zarówno w ziemi dobrzyńskiej, ale także na mazowieckim Zawkrzu, znajdującym się w rękach zakonu na zasadzie zastawu¹⁵. Nieco więcej na ten temat napisał K. Górski,

¹¹ M. Biskup, *Materiały*, s. 80; J. Bieniak, *Kształtowanie*, s. 40; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szwe-da, S. Szybkowski, „Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411” (w druku).

¹² S. M. Kuczyński, op.cit., s. 149–151; M. Biskup, *Wojny*, s. 46–47; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szwe-da, S. Szybkowski, „Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411” (w druku).

¹³ M. Biskup, *Materiały*, s. 74; K. Górski, op.cit., s. 149; B. Możejko, op.cit., s. 125. Mniej prawdopodobna wydaje się hipoteza J. Bieniaka (*Sadłowo i jego dziedzice w średniowieczu*, [in:] *Zamek w Sadłowie na ziemi dobrzyńskiej*, red. L. Kajzer, Rybin 2004, s. 73), że kopia przywileju została przygotowana dla młodszego brata Adama: Jakuba Świnki ze Strzyg. Na to, że chodziło raczej o Adama, wskazuje nie tylko jego starszeństwo wobec Jakuba, ale również i to, że to Adam w 1409 r. był osobą bardziej zaawansowaną w karierze publicznej (w 1402 r. został mianowany na urząd kasztelana rypińskiego, który po powrocie ziemi dobrzyńskiej pod bezpośrednią kontrolę Korony utracił) i to z nim bardziej niż z Jakubem powinni liczyć się w 1409 r. krzyżacy urzędnicy. W związku z tym wydaje się pewniejsze, że zgodę na skopiowanie dokumentu mistrza Ulryka dałby jemu, a nie Jakubowi; dane o karierach urzędniczych Adama i Jakuba są zawarte niżej z odnośnikami do odpowiedniej literatury przedmiotu.

¹⁴ M. Biskup, *Materiały*, s. 80–81.

¹⁵ Ibid., s. 74.

który słusznie zidentyfikował Janusza i Jakuba z Radzików jako przedstawicieli dobrzyńskiej gałęzi rodu Ogończyków (Ogonów), zgodził się również z M. Biskupem w zakresie znaczącej reprezentacji Świnków w analizowanej tu testacji, do których poprawnie zaliczył: Adama ze Strzyg, Adama z Sarnowa i Jana z Chojnowa, mylnie zaś Piotra ze Starorypina. Zauważył również, że wszyscy wspomniani pochodzą z powiatu rypińskiego i ziemi zawkrzeńskiej oraz to, że nie znalazł tam „nikogo z Kościeleckich”, których najwyraźniej uważał za rodzinę przodującą wówczas w ziemi dobrzyńskiej¹⁶.

Identyfikacje powyższych badaczy, oparte na stopniu znajomości dobrzyńskiej elity szlacheckiej obowiązującym w latach, gdy powstawały ich prace, można obecnie w znacznym stopniu uzupełnić i poprawić, zwłaszcza uwzględniając ustalenia J. Bieniaka i B. Możejko¹⁷. Biorąc pod uwagę kariery świadków przywileju wielkomistrzowskiego sprzed 1409 r. oraz ich związki rodzinne i majątkowe, można również znacznie lepiej niż dawniej ustalić motywy, które skłoniły ich do zajęcia przyjaznej postawy wobec krzyżackich rządów w ziemi dobrzyńskiej po jej zajęciu w 1409 r., czego wyraźnym przejawem było znalezienie się w testacji przywileju Ulryka z 28 X 1409 r.

Dwaj pierwsi z testatorów wielkomistrzowskiego przywileju dla ziemi dobrzyńskiej, Janusz i Jakub z Radzików (powiat rypiński w ziemi dobrzyńskiej), jak zauważył to już J. Bieniak, to rodzeni bracia, synowie Mikołaja z Kutna (ziemia gostynińska w składzie księstwa płockiego) i Skępego (powiat lipnowski w ziemi dobrzyńskiej)¹⁸, a wnukowie długoletniego kasztelana dobrzyńskiego Andrzeja z Woli i Radzików herbu Ogon. Janusz, piszący się tu z Radzików, na początku swej działalności częściej występował z przydomkiem posesjonatycznym urobionym od mazowieckiego Kutna, jednak ze względu na to, że na samym początku XV w. ożenił się z córką sędziego brzeskiego Mikołaja, Dobrochną, jedyną dziedziczką dóbr kościeleckich na Kujawach Inowrocławskich, pisał się także z żoninego Kościelca. Młodszy braćmi Janusza, obok świadkującego wraz z nim Jakuba, byli: Piotr (później piszący się z Działynia, protoplasta Działyńskich), Otto i Andrzej. Siostrą wspomnianych była nieznaną z imienia żoną późniejszego sędziego chełmińskiego Janusza z Legendorfu (Mgowa). Wnukowie kasztelana Andrzeja na początku XV w. pozostawali jeszcze w niedziale majątkowym, dzierżąc dobra składające się z klucza skępskiego i działyńskiego (ziemia dobrzyńska), kuczborskiego (Zawkrze), kucieńskiego (ziemia gostynińska w księstwie płockim) oraz innych bardziej rozproszonych wsi. Janusz Mikołajewicz ze Skępego i Kościelca to bezpośredni protoplasta Kościeleckich, jednej z najwybitniejszych możnowładczych, a potem magnackich rodzin Szerokiej Wielkopolski¹⁹. Przed wybuchem wielkiej

¹⁶ K. Górski, op.cit., s. 153–154.

¹⁷ Poszczególne prace wymienionych badaczy będą cytowane poniżej.

¹⁸ J. Bieniak, *Recepcja*, s. 222–223.

¹⁹ O stosunkach rodzinnych oraz posiadłościach potomków kasztelana dobrzyńskiego Andrzeja por.: *Słownik historyczno-geograficzny województwa płockiego w średniowieczu*, z. 2, opr. A. Borkiewicz-Celińska, Wrocław 1981, s. 156–157; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 10, Poznań

wojny w 1409 r. miał już za sobą pierwszy etap kariery urzędniczej. Od 1400 r. występował z tytułem kasztelana dobrzyńskiego²⁰. Nominację na ten urząd otrzymał od wielkiego mistrza Konrada von Jungingen, jako zastawnego pana ziemi dobrzyńskiej. Awansu Janusza nie uznał jednak król Władysław Jagiełło. Wyplęwało to z faktu negocjowania przez stronę polską prawnych podstaw dzierżenia ziemi dobrzyńskiej przez zakon w charakterze zastawu, którego na rzecz Krzyżaków dokonał w 1392 r. lennik Królestwa z tego i innych terytoriów, książę opolski Władysław. Skutkowało to dokonywaniem przez Władysława Jagiełłę, uważającego się za jedynego dysponenta urzędów ziemskich w hierarchii dobrzyńskiej, własnych nominacji na tamtejsze dostojeństwa, nieuznawanych przez faktycznego pana ziemi, którym był wielki mistrz, nominujący własnych kandydatów. Efektem tego sporu były podwójne ciągi osób sprawujących równolegle niektóre urzędy dobrzyńskie w latach 1392–1405. Problem wygasł wraz z wykupem Dobrzyńskiego przez Koronę, co stało się faktem w czerwcu 1405 r. Władysław Jagiełło dokonał wówczas depozycji większości (przy czym wszystkich wysokich i średnich) urzędników z nominacji krzyżackiej²¹. Dotknęło to także Janusza, który wprawdzie był tytułowany kasztelanem dobrzyńskim jeszcze w 1407 r., ale faktycznie Władysław Jagiełło pozbawił go tego urzędu przed latem 1406 r., kiedy po raz pierwszy z tytułaturą kasztelańską wystąpił Piotr z Radomina i Włoszczowej, nowy nominat królewski²². Fakt pozbawienia Janusza urzędu dobitnie potwierdza publikowany tu dokument

1888 (dokument podziałowy synów Mikołaja z Kutna z 1413 r.); J. Bieniak, *Recepcja*, s. 222–223; idem, *Elita ziemi dobrzyńskiej w późnym średniowieczu i jej majątki*, [in:] *Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*, red. O. Krut-Horonziak, L. Kajzer, Włocławek 1995, s. 33–36; idem, *Prawa patronackie szlachty kujawskiej w kościołach parafialnych w świetle źródeł*, [in:] *Religijność na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w czasach staropolskich*, red. A. Mietz, Włocławek 2003, s. 41–42; idem, *Radziki (Radzikowo) i ich dziedzice w średniowieczu*, [in:] *Zamek w Radzikach Dużych na ziemi dobrzyńskiej*, red. L. Kajzer, Rypin 2009, s. 23–26 (tu też identyfikacja Janusza i Jakuba z Radzików, świadków przywileju wielkomistrzowskiego z wnukami kasztelana Andrzeja), 27–29, 40; A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374–1426). Studium o elicie politycznej Mazowsza na przełomie XIV i XV wieku*, Warszawa 1998, s. 144–145, 211–212; B. Możejko, op.cit., s. 124–125; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370–1501)*, Gdańsk 2006, s. 577–578 (tu jednak całkowicie błędne uznanie Janusza z Kościelca za syna kasztelana Andrzeja); idem, *O potomstwie kasztelana dobrzyńskiego Andrzeja z Woli i Radzików*, [in:] *Odkrywczy, princepsi, rozbójnicy*, red. B. Śliwiński (Studia z dziejów średniowiecza, nr 13), Malbork 2007, s. 283–292; K. Pacuski, *Możnowładztwo i rycerstwo ziemi gostynińskiej w XIV i XV wieku. Studium z dziejów osadnictwa i elity władzy na Mazowszu średniowiecznym*, Warszawa 2009, s. 161–163 (we wszystkich wspomnianych pracach starsza literatura przedmiotu na ten temat).

²⁰ J. Bieniak, *Elita ziemi dobrzyńskiej*, s. 34; idem, *Radziki*, s. 27, 40; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 488.

²¹ J. Bieniak, *Od wójtów Rypina do rodu szlacheckiego. Starorypińscy w XIV i XV wieku*, [in:] *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, red. M. Krajewski, Rypin 1994, s. 56; S. Szybkowski, *Pięć dokumentów sądu ziemskiego dobrzyńskiego z XIV i XV w.*, [in:] *Biskupi, lennicy, żeglarze*, red. B. Śliwiński (Gdańskie studia z dziejów średniowiecza, nr 9), Gdańsk 2003, s. 399–402; idem, *Kujawska szlachta*, s. 113–114, 179–180, 193–194.

²² J. Bieniak, *Elita ziemi dobrzyńskiej*, s. 34, 53; idem, *Radziki*, s. 40; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 488–489.

Władysława Jagiełły z 1410 r., w którym określa się go jako „byłego kasztelana dobrzyńskiego”²³.

Mniej spektakularna, ale także związana z panowaniem Krzyżaków w ziemi dobrzyńskiej, była przedwojenna kariera Januszowego brata, Jakuba. Od 1398 r. był on, co pierwszy zauważył J. Bieniak, dinerem kolejnych wielkich mistrzów: najpierw Konrada, a po jego śmierci Ulryka von Jungingen²⁴. W służbie tego ostatniego znajdował się dowodnie także jesienią 1409 r., zatem już po wybuchu konfliktu z Polską i Litwą²⁵.

Kolejni świadkowie dokumentu z 28 X 1409 r., Adam ze Strzyg (ziemia dobrzyńska, powiat rypiński), Jan z Chojnowa (ziemia zawkrzeńska na płockim Mazowszu) i Adam z Sarnowa (ziemia zawkrzeńska), to, jak sugerowali już wcześniejsi badacze tego źródła, przedstawiciele dobrzyńskiej linii rodu Świnków²⁶. Adam ze Strzyg, dziedziczący także w zawkrzeńskiej Zielonej, był bratem stryjecznym dwóch pozostałych testatorów. Jego ojcem był stolnik dobrzyński z krzyżackiej nominacji, Piotr Świnka (II), zmarły na przełomie 1401 i 1402 r. Obok Adama jego dziećmi byli: Piotr (III) i Jakub oraz córki: Beata, Małgorzata i Dorota. Należy jeszcze dodać, że w wyniku małżeństwa z Katarzyną, która według przypuszczenia J. Bieniaka była córką jednego z dziedziców Legendorfu, wszedł on w posiadanie dóbr w ziemi chełmińskiej: części Legendorfu (Mgowa) oraz wsi Wronie²⁷. Adam ze Strzyg i Zielonej, podobnie jak Janusz ze Skępego, rozpoczął swoją karierę urzędniczą podczas dzierżenia Dobrzyńskiego w charakterze zastawu przez zakon. Od wielkiego mistrza Konrada von Jungingen otrzymał nominację na kasztelanię rypińską, na której występował od 1402 r. Podobnie jak Janusz został pozbawiony swego urzędu przez Władysława Jagiełłę, po wykupie ziemi dobrzyńskiej przez Koronę w 1405 r. Jego następcą z nominacji króla Władysława Jagiełły został Jan z Wielkiej Chełmicy herbu Jastrzębiec²⁸.

²³ J. Bieniak, *Elita ziemi dobrzyńskiej*, s. 34, przyp. 97; por. też Aneks źródłowy; w tym miejscu pragnę wyrazić gorące podziękowanie dr. hab. Adamowi Szwedzie z Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu za skołacjonowanie mojego odczytu publikowanego tu źródła z jego oryginałem.

²⁴ *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409* (dalej cyt. MTB), hrsg. v. E. Joachim, Königsberg 1896, s. 19, 87, 165, 179, 202, 248, 400–407, 502, 504, 502, 507, 514, 515, 530, 537, 540, 543, 546, 555, 562, 567, 586, 587; J. Bieniak, *Radziki*, s. 40.

²⁵ MTB, s. 586.

²⁶ M. Biskup, *Materiały*, s. 74; K. Górski, op.cit., s. 153.

²⁷ J. Bieniak, *Elita ziemi dobrzyńskiej*, s. 44–46; idem, *Średniowieczne polskie rody rycerskie. Stan badań, problemy sporne, możliwości i trudności badawcze*, [in:] *Genealogia. Stan i perspektywy badań nad społeczeństwem Polski średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Pakulski, J. Wroniszewski, Toruń 2003, s. 63–73; idem, *Sadłowo*, s. 36–50, 117–119, 122; B. Możejko, op.cit., s. 119–126, 134 (autorka uważa, że Adam był żonaty dwa razy: pierwszy raz z nieznaną z imienia Legendorfówną, drugi raz natomiast z Katarzyną, występująca jako wdowa po nim; ta ostatnia wedle B. Możejko była być może córką Mikołaja z Grzebska).

²⁸ J. Bieniak, *Elita ziemi dobrzyńskiej*, s. 45; idem, *Sadłowo*, s. 48–50; B. Możejko, op.cit., s. 120–121; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 501.

Bracia stryjeczni Adama ze Strzyg, Jan z Chojnowa i Adam z Sarnowa, byli synami Jakuba, który nie sprawował żadnego urzędu ziemskiego. Według przypuszczenia J. Bieniaka ożenił się on z nieznaną z imienia dziedziczką dóbr sztembarskich (Stangenberg, obecnie Stążki) w krzyżackiej Pomezanii, w wyniku czego jego synowie stali się dziedzicami tej posiadłości. Dziadem obu Adamów i Jana był długoletni kasztelan rypiński Piotr (I) Świnka, żyjący do 1398 r., sprawujący zatem swój urząd jeszcze w latach krzyżackiego zastawu ziemi dobrzyńskiej²⁹.

Kolejnego świadka interesującego nas przywileju, Piotra ze Starorypina, starsza literatura przedmiotu identyfikowała także z przedstawicielem rodu Świnków³⁰. Bezzasadność tego poglądu wykazali ostatnio J. Bieniak i B. Możejko. Wedle ich ustaleń w Starorypinie dziedziczyła zupełnie różna od Świnków rodzina szlachecka wywodząca się zapewne od wójta rypińskiego z połowy XIV w., Eberharda³¹. Wedle propozycji J. Bieniaka braćmi Piotra byli dowodnie pleban rypiński i kanonik płocki Eberhard oraz zapewne Jan Rasz (w źródłach niemieckojęzycznych „Raschow”)³². Nie można jednak zaakceptować sugestii tego badacza, że ojcem tego rodzeństwa był Andrzej Rasz. Przeczy temu źródło z 1406 r., w którym Andrzeja i Jana Raszów określono wprost jako braci³³. Wobec tego na tym etapie dociekań nad genealogią Raszów Starorypińskich kwestię filiacji Piotra, Eberharda, Jana i Andrzeja należy pozostawić otwartą. Ich przodkami w starszym pokoleniu byli z całą pewnością stolnik dobrzyński Eberhard (występujący w 1371 r. i zdaniem J. Bieniaka identyczny ze wspomnianym wyżej wójtem rypińskim) oraz cześnik dobrzyński Mikołaj ze Starorypina (znany w 1385 r.). W pokoleniu ojca Piotra wspomniany badacz umieszcza jeszcze Mikołaja Dudka, znanego źródłom z 1413 r. Rodzina ta, pomimo wywodzenia się ze środowiska mieszczańskiego, i to niewątpliwie z terenu Prus, w ostatniej ćwierci XIV w. należała jednak już

²⁹ J. Bieniak, *Elita ziemi dobrzyńskiej*, s. 44–45; idem, *Średniowieczne polskie rody rycerskie*, s. 63–73; idem, *Sadłowo*, s. 27–57; B. Możejko, op.cit., s. 140–142. Nie zgadzamy się tutaj z przypuszczeniem J. Bieniaka (idem, *Sadłowo*, s. 51–57), że kasztelan dobrzyński Piotr (I) Świnka zmarł w 1397 r., a kasztelanem dobrzyńskim Piotrem Świnką, występującym w 1398 r. był jego syn Piotr (II), który awansował na tę godność z urzędu stolnika dobrzyńskiego. Przytoczony badacz nie potrafi bowiem wskazać na żadne źródło, w którym bez żadnych wątpliwości Piotr (II) zostałby określony jako kasztelan dobrzyński, nadto jego ostatnie wystąpienie w grudniu 1401 r. koresponduje z pojawieniem się jego następcy na urzędzie stolnika dobrzyńskiego już w styczniu 1402 r. (S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 499).

³⁰ K. Górski, op.cit., s. 153 (tu Piotr określony ogólnie jako przedstawiciel rodziny Świnków); M. Pelech, *Die hochmeisterlichen Räte vom Jahre 1412. Ein Beitrag zur Personengeschichte des Deutschordenslandes Preußen*, *Altpreuussische Geschlechterkunde*, N. F., Jg. 13: 1982, s. 74 (tu Piotr zidentyfikowany z dziadem Jana z Chojnowa, Adama z Sarnowa oraz Adama ze Strzyg, czyli kasztelanem dobrzyńskim Piotrem (I) Świnką).

³¹ J. Bieniak, *Od wójtów*, s. 61–62; B. Możejko, op.cit., s. 125.

³² J. Bieniak, *Od wójtów*, s. 43–46, 55–59, 67; A. Radziwiński, *Pralac i kanonicy kapituły katedralnej płockiej w XIV i I poł. XV w. Studium prozopograficzne*, t. 2, Toruń 1993, s. 51.

³³ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin–Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensfolianten (dalej cyt. OF), nr 3, s. 263 (na podstawie mikrofilmów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Toruniu).

do dobrzyńskiej elity urzędniczej, na co wskazuje nie tylko sprawowanie przez jej przedstawicieli tamtejszych urzędów ziemskich, ale także koligacje kobiet wywodzących się z tego środowiska rodzinnego. Ciotka Piotra ze Starorypina, Dorota, została żoną podczaszego dobrzyńskiego (od 1378 r.), a następnie sędziego brzeskiego Marcina z Tłuchowa i Baruchowa herbu Cholewa, a jego siostra stryjeczna (zapewne córka Mikołaja Dudka) wyszła za podstolego gniewkowskiego Mikołaja z Pocieryna herbu Ogon, syna wojewody brzeskiego Krzesława z Kościoła (Kościelnej Wsi)³⁴. Ze znaczącej rodziny wywodziła się także zapewne matka Jana i Andrzeja Raszów oraz najprawdopodobniej Piotra i Eberharda. Wskazuje na to fakt, że w liście wielkiego mistrza do króla Władysława Jagiełły z 1405 r. jako „brat” Jana Rasza został określony ówczesny stolnik dobrzyński Andrzej z Lubina herbu Ogon³⁵. W grę może wchodzić tu tylko braterstwo cioteczne lub wujeczne obu wspomnianych. Ze względu na pojawienie się w pokoleniu braci Jana imion Andrzej oraz Piotr za bardziej prawdopodobne wypadałoby uznać to, że matka Raszów była ciotką stolnika Andrzeja. Jako taką należałoby ją bowiem uznać za siostrę miecznika dobrzyńskiego Piotra z Lubina i Umienia (ojca stolnika Andrzeja) oraz kasztelana dobrzyńskiego Andrzeja z Woli i Radzików (dziada znanych nam już Janusza i Jakuba z Radzików, również świadkujących na dokumencie z 1409 r.). Przy takim układzie pokrewieństwa logiczne wydaje się, że rodzina w elicie mniej znacząca przejęła imiennictwo familii znaczniejszej, imiona Andrzeja i Piotra ze Starorypina nawiązywałyby zatem do imiennictwa rodziny matki (dodajmy jeszcze, że ojcem kasztelana Andrzeja i miecznika Piotra był Piotr z Radzików, także kasztelan dobrzyński)³⁶.

Pomimo wrośnięcia Raszów w dobrzyńskie środowisko szlacheckie nie zerwali oni związków majątkowych z Prusami. Andrzej i Jan posiadali tam dowodnie dobra w 1406 r., kiedy zamienili je z wielkim mistrzem Konradem von Jungingen, o czym ten poinformował Władysława Jagiełłę. Niestety, w źródle tym nie podano ani lokalizacji, ani nazw posiadłości będących przedmiotem transakcji. Być może zamienione z najwyższym urzędnikiem Zakonu dobra Raszów należy lokować w komturstwie dzierzgońskim. Występują tam bowiem właściciele posługujący się tak jak oni przydomkiem Rasz („Raschow”). W 1399 r. wieś Smausgheyeyn (Smausien=Bündtken) znajdowała się w rękach Konrada Rasza. Zapewne to właśnie Konrad był tym Raszem, który sprzedał wymienioną wieś w całości dwóm kolejnym komturom dzierz-

³⁴ J. Bieniak, *Od wójtów*, s. 43–62; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 606, 641–642.

³⁵ OF, nr 3, s. 208; J. Bieniak, *Radziki*, s. 47.

³⁶ Związki rodzinne kasztelana dobrzyńskiego Piotra z Radzików prezentuje J. Bieniak, *Radziki*, s. 23–37, 38–44. Wniosek o cioteczno-wujecznym pokrewieństwie łączącym Jana Rasza ze stolnikiem Andrzejem z Lubina wysuwa na podstawie cytowanego wyżej źródła także J. Bieniak (*ibid.*, s. 47), jednak jego rozważania zostały w wyniku niechlujnego składu komputerowego i niedokładnej korekty autorskiej obcięte w połowie zdania, dlatego też nie znamy jego szczegółowych wniosków w tej sprawie. Zachowany fragment zdaje się również sugerować, że zmienił on swoje wcześniejsze zapatrywania na problem filiacji Jana Rasza i jako jego ojca widzi obecnie cześnika dobrzyńskiego Mikołaja ze Starorypina.

gońskim: Burchardowi von Wobeke (1404–1410) i jego następcy Albrechtowi von Schwarzburg za łączną kwotę 850 grzywien. W 1398 r. natomiast nieznanymi z imienia Rasz był właścicielem części wsi Linken (obecnie Linki), graniczącej bezpośrednio z dobrami sztembarskimi, położonymi już w dominium pomezzańskim. Dziedzic Rasz występuje w Linken jeszcze w 1418 r. Zdaniem Heide Wunder nie można też wykluczyć, że Rasz z Linken był tożsamy z Konradem Raszem³⁷.

Jan Rasz, prawdopodobny brat Piotra ze Starorypina, był związany z państwem zakonnym nie tylko przez dzierżenie na jego terytorium majątków ziemskich. Od 1399 r. był dinerem najpierw Konrada, a później Ulryka von Jungingen³⁸. Na wielkomistrzowską służbę wstąpił niewątpliwie w tym samym czasie co Jakub z Radzików, być może uczynili to razem, co nie powinno dziwić, jeśli łączyło ich pokrewieństwo po kądzieli (choć należeli do dwóch różnych pokoleń). Jan, podobnie jak Jakub, służył Ulrykowi także podczas trwania wielkiej wojny³⁹. Brat Piotra ze Starorypina należał najwyraźniej do zaufanych wielkiego mistrza Konrada, skoro ten mianował go stolnikiem swojego dworu. Z jego ręki Jan Rasz otrzymał także nominację na urząd chorążego dobrzyńskiego po śmierci poprzedniego krzyżackiego nominata Mikołaja z Trutowa (po raz ostatni jako żyjący wystąpił w 1402 r.). Ze względu na młody wiek nominowanego urząd ten został jednak przez Konrada oddany tymczasowo pod opiekę stolnika Andrzeja z Lubina. Zanim Jan zdążył objąć chorążstwo dobrzyńskie, w czerwcu 1405 r. ziemia dobrzyńska wróciła pod bezpośrednią władzę Władysława Jagiełły. Ten zaś nie uznał tej nominacji Konrada, tak jak i większości innych dokonanych przez najwyższego zwierzchnika zakonu nominacji urzędniczych na dobrzyńskie urzędy ziemskie. Urząd chorążego dobrzyńskiego zaczął zaś realnie pełnić królewski nominat Jan z Orchowa, mianowany przez polskiego monarchę jeszcze w 1394 r. Wielki mistrz początkowo nie dawał za wygraną i listownie apelował do Jagiełły, jego brata Świdrygiełły oraz królewskich doradców o zaakceptowanie jego nominacji dla Jana Rasza, jednak nic nie osiągnął i ten Starorypiński nigdy chorążym nie został. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że Konrad jeszcze w 1406 r. tytułował go w korespondencji do króla chorążym dobrzyńskim⁴⁰. Perypetie z urzędem brata Piotra ze Starorypina pokazują jednak wyraźnie, że także ta rodzina została poddana represjom po wykupie Dobrzyńskiego z rąk krzyżackich w 1405 r.

Najmniej wiadomo o ostatnim ze świadków przywileju Ulryka von Jungingen dla ziemi dobrzyńskiej z 1409 r., Namięcie z Łapionoża (ziemia dobrzyńska, powiat rypiński). Jego przodkiem mógł być Piotr z Łapionoża, występujący w liście świadków dokumentu księcia dobrzyńskiego Władysława Garbatego z 1346 r. Na-

³⁷ OE, nr 3, s. 263; H. Wunder, *Siedlungs- und Bevölkerungsgeschichte der Komturei Christburg 13.–16. Jahrhundert*, Wiesbaden 1968, s. 138–139, 142, 144, 151; J. Bieniak, *Od wójtów*, s. 58–59.

³⁸ J. Bieniak, *Od wójtów*, s. 56–58.

³⁹ *Ibid.*, s. 58.

⁴⁰ OE, nr 3, s. 208, 263; *Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376–1430* (dalej cyt. CEV), collectus opera A. Prochaska, Cracoviae 1882, nr 322; J. Bieniak, *Od wójtów*, s. 56; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 484–485.

mięta nie wywodził się z rodziny o tradycjach przynależności do dobrzyńskiej elity urzędniczej. Był jednak uważany za jednego z najznacześniejszych przedstawicieli rodu rycerskiego Zagrobów w ziemi dobrzyńskiej, skoro angażował się w czynności związane z misją Benedykta z Makry w ziemi dobrzyńskiej, a w dokumencie szlachty dobrzyńskiej z 1434 r., dotyczącym następstwa tronu w Polsce po śmierci Władysława Jagiełły, jako jeden z dwóch przedstawicieli swojego *clenodium* przywiesił własną pieczęć⁴¹.

Po przedstawieniu świadków przywileju wielkomistrzowskiego z 28 X 1409 r. z punktu widzenia ich związków rodzinnych, majątkowych oraz kontaktów z dworem wielkich mistrzów (sprawowanie funkcji dinerów wielkich mistrzów) warto zastanowić się nad motywami, które doprowadziły ich do tego, że jesienią 1409 r. zdecydowali się na poparcie zakonnych rządów w ziemi dobrzyńskiej i znaleźli się w testacji dokumentu mistrza Ulryka.

Janusza z Radzików, Skępego i Kościelca, jego brata Jakuba oraz Piotra ze Starorypina do okazania przyjaznej postawy wobec Krzyżaków skłoniły bliskie instytucjonalne związki przedstawicieli ich rodzin z dworem wielkiego mistrza: Jakub z Radzików oraz Jan Rasz ze Starorypina w momencie wybuchu wojny 1409–1411 już dekadę byli dinerami kolejnych zwierzchników zakonu. Raszowie Starorypińscy oraz Świnkowie byli związani z Prusami również pod względem majątkowym. Ci pierwsi posiadali tam nieznaną bliżej dobra ziemskie, być może na terenie komturstwa dzierzgońskiego, drudzy z wymienionych dzierżyli tam natomiast część dóbr mgowskich oraz sztembarskich. W 1409 r. byli zatem poddanymi mieszanymi: króla polskiego z posiadłości w ziemi dobrzyńskiej, wielkiego mistrza zaś z posiadłości położonych w Prusach. Raszów z zakonem łączyło także wywodzenie się ich z terenu państwa krzyżackiego. Dodać jeszcze wypada, że po zajęciu Dobrzyńskiego przez zakon w 1409 r. Radzikowscy, Świnkowie i Raszowie nie mieli żadnych własnych dóbr dziedzicznych (wyłączamy tu dobra kościeleckie, stanowiące wszak własność żony Janusza z Radzików, a nie jego patrymonium) na terytoriach, które były pod bezpośrednią władzą króla Polski. Pod kontrolą Krzyżaków, jako panów zastawnych, od 1407 r. znajdowało się bowiem także mazowieckie Zawkrze, gdzie Radzikowscy trzymali klucz kuczborski (nadto mieli jeszcze klucz kucieński na Mazowszu Płockim, którym władał wówczas Siemowit IV), a Świnkowie: Zieloną, Niechłonin, Chojnowo i Sarnowo. Dodać jeszcze wypada, że zakon posiadał władzę nad Zawkrzem w charakterze zastawnika także w latach 1384–1399⁴². Jan i Adam Świnkowie z Sarnowa i Chojnowa, jak pokazała

⁴¹ *Codex diplomaticus Poloniae* [...] (dalej cyt. CDP), T. 2, pars 2, ed. L. Ryszczewski, A. Mucz-kowski, Varsaviae 1847, nr 578; *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, T. 2, ed. I. Zakrzewski, Poznań 1892, s. 261, 263; A. Biliński, *Szlachta ziemi dobrzyńskiej za ostatnich Jagiellonów*, Warszawa 1932, s. 103; J. Bieniak, *Recepcja*, s. 226–227 (aneks źródłowy nr 2); idem, *Od wójtów*, s. 60, 75, przyp. 195.

⁴² K. Neitmann, *Die Pfandverträge des Deutschen Ordens in Preussen*, Zeitschrift für Ostforschung, Bd. 41: 1992, H. 1, s. 4–6 i nr 1a, 1b, 1c; M. Radoch, *Długi zastawne Siemowita IV Mazowieckiego wobec zakonu krzyżackiego*, [in:] *Spółeczeństwo i polityka do XVII wieku*, red. J. Śliwiński,

to ostatnio B. Możejko, oddali jakieś usługi Krzyżakom już przed wybuchem wojny, skoro 24 III 1409 r. otrzymali od podskarbiego zakonu 30 grzywien⁴³.

Obok kontaktów instytucjonalnych (w przypadku Radzikowskich i Raszów) do współpracy z Krzyżakami wymienione rodziny skłaniała także niewątpliwie troska o własne posiadłości ziemskie, których los w przeciwnym wypadku mógł być niepewny. Zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że po zajęciu Dobrzyńskiego w 1409 r. Krzyżacy dokonali konfiskaty dóbr tamtejszych ziemian, którzy okazali wierność królowi Polski i emigrowali na tereny bezpośrednio podległe jego władzy⁴⁴. Świnków do poparcia Krzyżaków skłaniała także konkretna sprawa majątkowa. Liczyli oni mianowicie na odzyskanie klucza sadłowskiego z zamkiem zbudowanym przez kasztelana rypińskiego Piotra (I) Świnkę, który w wyniku dziedziczenia po kądzieli przeszedł w ręce zwolennika króla, kasztelana słońskiego Wojciecha z Pleckiej Dąbrowy. Trzeba też wyraźnie podkreślić, że w swoich rachubach się nie zawiedli, panowie zakonni bowiem po zbrojnym opanowaniu ziemi dobrzyńskiej skonfiskowali Wojciechowi klucz sadłowski i wedle ustaleń J. Bieniaka przekazali go wraz z zamkiem w ręce Świnków⁴⁵. Nie można wykluczyć, że inni testatorzy interesującego nas przywileju liczyli także na wzbogacenie się na redystrybucji skonfiskowanych posiadłości, która dowodnie była przez Krzyżaków planowana.

Świadkami kierowały jednak także inne czynniki wynikające z politycznej przeszłości ziemi dobrzyńskiej. Terytorium to od 1370 r. nie znajdowało się bowiem pod bezpośrednią władzą króla, ale książąt-lenników Korony: najpierw Kazimierza Bogusławica (Kaźka) w latach 1370–1377, krótko jego żony, księżnej-wdowy Małgorzaty Siemowitówny, aby na dłuższy czas przejść w posiadanie księcia Władysława Opolczyka, który zastawił je w 1392 r. Zakonowi⁴⁶. Czołową pozy-

Olsztyn 1994, s. 53, 55, 57–57; idem, *Z dziejów stosunków mazowiecko-krzyżackich na przełomie XIV i XV wieku, cz. III: Jeszcze w sprawie zastawów ziem zakonowi krzyżackiemu przez księcia płockiego Siemowita IV w latach 1382–1402*, [in:] *Mazowsze i jego sąsiedzi w XIV–XVI wieku*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 1997, s. 31, 40–47, 50; idem, *Zarys działalności polityczno-dyplomatycznej książąt mazowieckich wobec państwa krzyżackiego w Prusach w latach 1385–1407*, Olsztyn 1998, s. 34, 80, 97–98; A. Supruniuk, *Zawkrze w polityce księcia mazowieckiego Siemowita IV*, [in:] eadem, *Szkice o rycerstwie mazowieckim XIV/XV wieku*, Toruń 2008, s. 101–103, 105–106, 108–109.

⁴³ B. Możejko, op.cit., s. 142.

⁴⁴ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin–Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv, nr 28083 (za udostępnienie mi tekstu tego źródła uprzejmie dziękuję prof. dr. hab. Sławomirowi Józwiakowi z Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu); M. Biskup, *Materiały*, s. 77–79 (nr 3) (właściwa datacja źródła: J. Bieniak, *Kształtowanie*, s. 39, przyp. 200; S. Józwiak, *Wywiad i kontrwywiad w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach. Studium nad sposobami pozyskiwania i wykorzystywaniem poufnych informacji w późnym średniowieczu*, Malbork 2004, s. 97–98, przyp. 190); J. Bieniak, *Elita ziemi dobrzyńskiej*, s. 30; idem, *Sadłowo*, s. 73–75.

⁴⁵ J. Bieniak, *Sadłowo*, s. 57–57.

⁴⁶ M. Goyski, *Sprawa zastawu ziemi dobrzyńskiej przez Władysława Opolczyka i pierwsze lata sporu (1391–1399)*, Warszawa 1907, passim; Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII–XIV w.*, Warszawa–Poznań 1974, s. 217–225; J. Bieniak, *Kształtowanie*, s. 31–37; idem, *Elita ziemi dobrzyńskiej*, s. 48; K. Neitmann, *Die Pfandverträge*, s. 6–8 i nr 2a–o;

cję zarówno podczas panowania Każka, jak i Opolczyka w elicie dobrzyńskiej zajmowali dziadowie młodych Radzikowskich i Świnków, sprawujący dwa najwyższe urzędy w ziemi: kasztelan dobrzyński Andrzej i kasztelan rypiński Piotr (I) Świnka⁴⁷. Nieco słabsza była pozycja Raszów, których przedstawiciele dzierżyli urzędy niższe: stolnikostwo (Eberhard) i cześnikostwo (Mikołaj)⁴⁸. Andrzej z Radzików oraz Piotr (I) Świnka zachowali swoją pozycję także podczas rządów krzyżackich, przyjaźnie współpracując z Zakonem⁴⁹. Krzyżacy liczyli się z wybitną pozycją Radzikowskich i Świnków w dobrzyńskiej elicie i po śmierci obu kasztelanów na opustoszałe po nich urzędy nominowali ich wnuków: Janusza z Radzików i Adama Świnkę ze Strzyg. W świadomości młodych Radzikowskich, Świnków i Raszów rzeczywistymi panami ziemi dobrzyńskiej do 1405 r. byli zatem tylko książęta-lenicy oraz Krzyżacy. Ci ostatni nadto mogli być postrzegani jako „dobrzy panowie”, na pewno zaś lepsi niż król Władysław Jagiełło, który Janusza i Adama pozbawił urzędów ziemskich, nie uznał również wielkomistrzowskiej nominacji dla Jana Rasza, a inne rodziny znajdujące się w szlacheckiej elicie za czasów krzyżackich także poddał represjom⁵⁰. Radzikowscy, Świnkowie i Raszowie mogli więc mieć

J. Pakulski, *Jeszcze o zastawie Złotorii i ziemi dobrzyńskiej krzyżakom przez Władysława Opolczyka w latach 1391–1392*, *Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie*, t. 9: 1995, s. 11–30; J. Karczevska, *Kujawsko-dobrzyńskie władztwo Władysława Opolczyka*, [in:] *Władysław Opolczyk jakiego nie znamy. Próba oceny w sześćsetlecie śmierci*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 2001, s. 53–59; J. Sperka, *Wojny Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem (1391–1396)*, Cieszyn 2003, s. 17–23; idem, *Otoczenie Władysława Opolczyka w latach 1370–1401. Studium o elicie władzy w relacjach z monarchą*, Katowice 2006, s. 37–39; J. Tęgowski, *Władztwo księcia Władysława Opolczyka w ziemi dobrzyńskiej i na Kujawach. Zarys problematyki*, [in:] *Książę Władysław Opolczyk. Fundator klasztoru paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, red. M. Antoniewicz, J. Zbudniewek, Warszawa 2007, s. 291–308.

⁴⁷ M. Szymecka, *Otoczenie księcia śląsko-dobrzyńskiego Każka*, [in:] *Szlachta, starostowie, zaciężni*, red. B. Śliwiński (Gdańskie studia z dziejów średniowiecza, nr 5), Gdańsk–Koszalin 1998, s. 309; J. Bieniak, *Elita ziemi dobrzyńskiej*, s. 34, 44; idem, *Sadłowo*, s. 44, 117; idem, *Radziki*, s. 39–40; A. Supruniuk, *Otoczenie*, s. 235; B. Możejko, op.cit., s. 87–100.

⁴⁸ J. Bieniak, *Od wójtów*, s. 60–61; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 487, 499.

⁴⁹ Por. literaturę z przyp. 47.

⁵⁰ S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 484–485, 488–489, 501; urzędów ziemskich pozbawiono także innych wielkomistrzowskich nominatów: sędziego Trojana z Kikoła i Ostrowitego oraz podśędka Beszła z Czarnego, ich dostojęstwa objęli na nowo królewscy zwolennicy, wracający na teren Dobrzyńskiego, które opuścili w latach 1391–1392, gdy obszar ten został zajęty przez zakon (ibid., s. 495, 497). Najcięższym represjom poddano jednak marszałka dobrzyńskiego Iwana z Radomina, nie tylko przestano honorować jego urząd ziemski, ale także pod zarzutem zdrady i doprowadzenia do utraty przez króla ziemi dobrzyńskiej na rzecz zakonu został on skazany na zapłacenie Władysławowi Jagielle sumy 5000 florenów, co zabezpieczone zostało zajęciem jego dóbr. Iwan ostatecznie w 1408 r. wraz z synami: Mikołajem i Henrykiem-Andrzejem emigrował na teren Prus (CDP, T. 1, ed. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, Varsaviae 1847, nr 158; CEV, nr 368; K. Neitmann, *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen 1230–1449*, Wien 1986, s. 444; idem, *Die Pfandverträge*, nr 2p, s. 57–59; J. Bieniak, *Elita ziemi dobrzyńskiej*, s. 52–53). Dodać jeszcze wypada, że zarówno represje wobec Iwana, jak i pozbawienie urzędów nominatów krzyżackich stanowiło złamanie przez Jagiełłę porozumień raciąskich z 1404 r., co było akcentowane w korespondencji najwyższych urzędników krzyżackich do polskiego monarchy (*Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, Bd. 1, hrsg. v. E. Weise, Marburg 1970, nr 23; K. Neitmann, *Die Pfandverträge*, nr 2p, s. 57–59).

uzasadnione nadzieje, że stabilizacja rządów krzyżackich w ziemi dobrzyńskiej umożliwi im odzyskanie dawnej pozycji wśród tamtejszej szlachty.

Nie można również nie zwrócić uwagi na to, że Radzikowscy i Świnkowie byli powiązani ze sobą rodzinnie przez Legendorfów (Mgowskich) z ziemi chełmińskiej. Do tego należy dodać jeszcze pokrewieństwo łączące Radzikowskich z Raszami, na którego prawdopodobieństwo wskazywaliśmy wyżej.

Podsumowując zatem wszystko, co napisaliśmy do tej pory: Radzikowskich, Świnków i Raszów ze Starorypina w 1409 r. łączyło z Krzyżakami wiele. W danym momencie chyba nawet znacznie więcej niż z Koroną, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę sukcesy zbrojne zakonu w początkowym okresie wojny⁵¹. Byli oni niewątpliwie wówczas skłonni do zaakceptowania zwierzchnictwa wielkiego mistrza nad Dobrzyńskiem i zmiany obowiązującego tam prawa rycerskiego z polskiego na chełmińskie w bardzo liberalnej formie, którego zasady były im niewątpliwie dobrze znane w wyniku transgranicznych kontaktów z ziemią chełmińską, ale także z praktyki, część z nich bowiem posiadała dobra w Prusach (Świnkowie, Raszowie).

Trudniej określić natomiast motywy Namięty z Łapinoża, który jako jedyny spośród świadków dokumentu Ulryka nie należał do rodziny urzędniczej. Być może do poparcia zwierzchnictwa krzyżackiego popchnęły go jakieś bliżej nieznanne związki rodzinne z Radzikowskimi, Świnkami lub Raszami. Nie można również wykluczyć, że jego postawa wynikała z dążenia do zaskarżenia sobie w ten sposób życzliwości nowych panów, co w przyszłości mogło skutkować dla Namięty podwyższeniem jego pozycji w dobrzyńskiej wspólnocie ziemskiej.

Pozostaje jeszcze pytanie, czy wszyscy z testatorów przywileju z 28 X 1409 r. pozostali stronnikami zakonu do końca wojny. Wydaje się, że zwolennikami Krzyżaków aż do pokoju toruńskiego byli Jakub z Radzików i Jan Świnka z Chojnowa. Nie mogli oni bowiem z rozkazu króla powrócić do swych dobrzyńskich i mazowieckich dóbr jeszcze po zawarciu pokoju toruńskiego (1 II 1411 r.), zresztą wbrew jednemu z jego artykułów. Interwencję w tej sprawie posłom krzyżackim polecił nowy wielki mistrz zakonu Henryk von Plauen. Krzyżackie petita dotyczyć miały także Jana Rasza ze Starorypina, co oznacza również, że przedstawiciel tej rodziny do końca wojny pozostawał po stronie zakonu⁵². Nie wiemy jednak, czy taka sama postawa dotyczy jego prawdopodobnego brata Piotra, świadkującego na dokumencie mistrza Ulryka, o którego działalności w okresie wojny po 28 X 1409 r. nie zachowały się żadne informacje źródłowe. Co do Jakuba, Jana Świnki i Jana Rasza słuszne wydają się natomiast przypuszczenia J. Bieniaka i B. Możejko wysunięte tylko wobec dwóch pierwszych z wymienionych, że mogli oni walczyć

⁵¹ S. M. Kuczyński, op.cit., s. 133–152; M. Biskup, *Wojny*, s. 44–45; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, „Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411” (w druku).

⁵² M. Pelech, *Der verlorene Ordensfoliant 5 (früher Hochmeister-Registrant II) des Hist. Staatsarchiv Königsberg mit Regesten (nach Rudolf Philippi und Erich Joachim)*, [in:] *Beiträge zur Geschichte des Deutschen Ordens*, Bd. 1, hrsg. v. U. Arnold, Marburg 1986, nr 12; B. Możejko, op.cit., s. 145–146; J. Bieniak, *Sadłowo*, s. 76; idem, *Radziki*, s. 40–41.

w kampanii letniej 1410 r. po stronie krzyżackiej, nie można więc zatem wykluczyć, że również w bitwie grunwaldzkiej⁵³. O tym, że stronnikiem zakonu w 1410 r. pozostawał Jan Świnka z Chojnowa przekonuje także to, że w końcu kwietnia tego roku przebywał w Malborku, gdzie był świadkiem transumptów dokumentów dotyczących stosunków polsko-litewsko-krzyżackich, wystawionych wówczas przez opatów pelplińskiego i oliwskiego na życzenie Ulryka von Jungingen⁵⁴.

Wydaje się natomiast, że w gronie krzyżackich zwolenników nie pozostał do końca wojny starszy brat Jakuba z Radzików, były kasztelan dobrzyński Janusz ze Skępego, Kutna i Kościelca. Za osobę znajdującą się w służbie królewskiej już w pierwszej połowie 1410 r. uznał go w dwóch swoich pracach J. Bieniak, uważając, że przed 19 II 1410 r. przekazał on Jagielle sumy pożyczone monarsze przez podkomorzego łęczyckiego Mikołaja Jastrzębca⁵⁵. Opierał się przy tym na dokumencie, który publikujemy w aneksie do niniejszego artykułu. Jego tekst pozwala jednak na interpretację odmienną od tej zaprezentowanej przez wspomnianego badacza. Dokument ów dotyczy bowiem zapisu w wysokości 200 grzywien groszy praskich oraz 50 grzywien monety obiegowej, dokonanego na tenucie Dąbie w ziemi łęczyckiej przez Władysława Jagiełłę na rzecz wspomnianego podkomorzego, który dał wymienioną kwotę byłemu kasztelanowi dobrzyńskiemu Januszowi. Stwierdzenie źródła „recepimus cum effectu” oznacza w tym wypadku raczej nie rzeczywiste przejście przez króla wspomnianej sumy, ale powstanie długu w wyniku przekazania przez Jastrzębca 250 grzywien bratu Jakuba z Radzików⁵⁶. Wziąwszy pod uwagę postawę polityczną Janusza z początków wojny, gdy świadkował na wielkomistrzowskim przywileju dla ziemi dobrzyńskiej, należy z dość dużą dozą prawdopodobieństwa uznać, że przed 19 II 1409 r. król próbował przeciągnąć go na swoją stronę, używając argumentu finansowego. Bezpośrednim sprawcą tego politycznego przekupstwa był przy tym rodzony brat jednego z najbliższych ówczesnych stronników Władysława Jagiełły, biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca⁵⁷, który wyłożył odpowiednią sumę pieniędzy (być może korzystając ze wsparcia brata-biskupa), w zamian uzyskując zapis na królewszczyźnie, którą już zresztą i tak od pewnego czasu dzierżył⁵⁸, nie obciążając zatem zupełnie królewskiego skarbu, z którego czerpano wówczas na zupełnie inne cele. Pośrednikami w tych działaniach mogli być bliscy agnaci Janusza, synowie miecznika dobrzyńskiego Piotra, a zatem jego stryjeczni stryjowie: stolnik dobrzyński Andrzej z Lubina oraz tamtejszy podstoli Dobiesław z Umienia, którzy wspólnie dzierżyli wów-

⁵³ B. Możejko, op.cit., s. 145; J. Bieniak, *Radziki*, s. 41.

⁵⁴ B. Możejko, op.cit., s. 143–144.

⁵⁵ J. Bieniak, *Elita ziemi dobrzyńskiej*, s. 34 i przyp. 97; idem, *Radziki*, s. 40.

⁵⁶ Por. Aneks źródłowy.

⁵⁷ J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*, Katowice 2001, s. 274–276.

⁵⁸ T. Nowak, *Własność ziemska w ziemi łęczyckiej w czasach Władysława Jagiełły*, Łódź 2003, s. 26–27.

czas klucz umieński w ziemi łęczyckiej. Byli zatem bliskimi sąsiadami Mikołaja Jastrzębca, posiadającego w Łęczyckiem kluczu borysławicki (z zamkiem)⁵⁹.

Nie przesądzając tutaj, czy argument finansowy odegrał w przypadku Janusza decydującą rolę, należy uznać, że raczej wkrótce po końcu października 1409 r. przeszedł on na stronę królewską. Władysław Jagiełło bardzo szybko po zakończeniu wojny okazał mu bowiem duże zaufanie, nominując go już w 1412 r. na wysoki urząd wojewody inowrocławskiego, co implikowało także to, że był kasztelan dobrzyński stał się członkiem rady królewskiej⁶⁰. Warto przy tym zauważyć, że Janusz otrzymał nominację wojewodzińską w sytuacji, gdy nie sprawował uprzednio żadnego niższego urzędu z nadania Jagiełły. Nie sposób nie interpretować tego faktu jako wyrazu monarszej nagrody za zasługi poniesione w ostatniej wojnie.

Powody, które skłoniły Janusza z Radzików do zmiany orientacji politycznej, były na pewno złożone. Nie bez znaczenia były jego potrzeby finansowe. W momencie wybuchu wojny z Krzyżakami w 1409 r. wszyscy synowie Mikołaja z Kutna, a wnukowie kasztelana dobrzyńskiego Andrzeja z Radzików pozostawali w niedziale majątkowym. Wydaje się jednak, że dorosłość osiągnęli już wtedy nawet najmłodszy Mikołajewice: Andrzej i Otto. Należy więc przypuszczać, że także oni obok starszych, Jakuba i Piotra, mogli domagać się dokonania podziału całego patrymonium. Niosło to za sobą określone koszty dla Janusza, jeśli zamierzał zatrzymać większą część majątku, z którego musiał spłacić młodszych braci. Z dokumentu potwierdzającego dokonany w 1413 r. podział wspomnianych wynika, że Janusz na spółkę z Jakubem i Piotrem zostali zobowiązani do wypłaty na rzecz Andrzeja i Ottona 700 grzywn⁶¹. Kwota uzyskana od króla mogła zatem wyraźnie ulżyć byłemu kasztelanowi dobrzyńskiemu w jego planowanych wydatkach.

Motywy dla Janusza mogły być także jego związki rodzinne. Żeniąc się bowiem z Dobrochną z Kościelca, stał się powinowatym wybitnej możnowładczej linii Leszczyńców z Pakości i Łabiszyna, posiadającej szczególnie znaczącą pozycję na Kujawach i w północno-wschodniej Wielkopolsce. Stryjem jego żony był Maciej z Łabiszyna, od 1409 r. wojewoda inowrocławski, zatem w okresie wielkiej wojny członek rady królewskiej⁶². Stronnikami Władysława Jagiełły w latach 1409–1411 byli także wspomniani wyżej bliscy agnaci Janusza z Radzików, stolnik dobrzyński Andrzej z Lubina oraz podstoli tej ziemi Dobiesław z Umienia. Ostatni z wymienionych w otoczeniu Władysława Jagiełły przebywał dowodnie już na początku wojny⁶³. Andrzej z Lubina natomiast, pomimo że urząd stolnika otrzymał z nominacji Konrada von Jungingen, stanął w latach 1409–1411 także po stronie króla, który nagroził go za to w 1411 r. zapisem na królewskiej części Starorypina, przy czym odpowiedni dokument wspomina bliżej nieznane zasługi obdarowanego po-

⁵⁹ Ibid., s. 27–28, 30–31; J. Bieniak, *Elita ziemi dobrzyńskiej*, s. 36; idem, *Radziki*, s. 32–33.

⁶⁰ S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 479, 577.

⁶¹ T. Żychliński, *Złota księga*, t. 10, s. 70–72; J. Bieniak, *Radziki*, s. 24–25.

⁶² S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 600–602 (tu starsza literatura przedmiotu dotycząca Macieja).

⁶³ S. Józwiak, *Wywiad*, s. 187.

niesione na rzecz polskiego monarchy⁶⁴. Odmienne od politycznych preferencji jego brata Jakuba orientacje polityczne bliskich powinowatych i krewnych agnacyjnych Janusza mogły mieć zatem bardziej decydujące znaczenie aniżeli kwota przekazana mu na polecenie króla. Nie bez znaczenia dla byłego kasztelana dobrzyńskiego pozostawała niewątpliwie także obawa o dobra kościeleckie żony, które znajdowały się na terytorium powiatu inowrocławskiego, pozostającego przez cały okres wojny 1409–1411 pod kontrolą Korony⁶⁵. Nie można zatem wątpić, że w przypadku nieposłuszeństwa Radzikowskiego fakt ten mógł zostać wykorzystany przez Władysława Jagiełłę.

Źródła z 1410 i początków 1411 r. nie odnotowują, jaką postawę wobec toczącej się wojny zajął kolejny testator dokumentu wielkiego mistrza z 1409 r., Adam Świnka z Zielonej, oraz jego brat Jakub Świnka ze Strzyg. Jedynie na podstawie krzyżackiego najazdu dokonanego już po zawarciu pokoju toruńskiego na Strzygi J. Bieniak przypuszczał, że obaj wspomniani Świnkowie wzięli udział w likwidacji panowania krzyżackiego w ziemi dobrzyńskiej po klęsce grunwaldzkiej zakonu w 1410 r.⁶⁶ Jeżeli rzeczywiście tak było, to obaj dokonali wolty politycznej dopiero po odniesieniu decydującego sukcesu w wojnie przez stronę polską⁶⁷.

Zupełnie natomiast nie wiemy, w jaki sposób kształtowała się w późniejszym okresie wojny z lat 1409–1411 postawa najmniej znaczącego spośród świadków przywileju Ulryka, Namięty z Łapinoża.

Na zakończenie niniejszych rozważań warto jeszcze odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób świadkowanie na przywileju mistrza Ulryka wpłynęło na kariery testatorów po zakończeniu wojny.

Janusz z Kościelca, Skępego i Radzików, jak już wspomniano, w 1412 r. został mianowany wojewodą inowrocławskim. Na tym urzędzie pozostawał do śmierci

⁶⁴ CDP, T. 2, pars 1, ed. L. Rzyszczewski, A Muczkowski, Varsaviae 1848, nr 354; J. Bieniak, *Od wójtów*, s. 39.

⁶⁵ J. Bieniak, *Radziki*, s. 41, sugeruje wprawdzie, że decydujące znaczenie dla obrania przez Janusza opcji prokrólewskiej w trwającej wojnie miało zamieszkiwanie przezeń w Kościelcu, nie wiemy jednak z całą pewnością, czy rzeczywiście były kasztelan dobrzyński rezydował tam z żoną na stałe. Świadkowanie przezeń na dokumencie mistrza Ulryka przemawia raczej przeciwko temu przypuszczeniu, najwyraźniej bowiem w początkowym okresie wojny przebywał on w ziemi dobrzyńskiej, być może w Radzikach, gdzie znajdował się reprezentacyjny zamek, którego nie było w kujawskim Kościelcu.

⁶⁶ J. Bieniak, *Sadłowo*, s. 77–78.

⁶⁷ Obok indywidualnych powodów na słabnięcie poparcia dla Krzyżaków wśród szlachty dobrzyńskiej jeszcze przed kampanią letnią 1410 r. mogła wpływać niepewność co do dalszych losów politycznych jej ziemi. Na mocy wyroku Wacława IV z lutego 1410 r. miała ona być bowiem wydana jego przedstawicielowi i przekazana stronie polskiej w wypadku przywrócenia krzyżackiego władztwa na Żmudzi. Niezależnie od tego, że król Władysław Jagiełło polubownego orzeczenia króla czeskiego nie przyjął, oznaczało to, że jeszcze w kilku pierwszych miesiącach 1410 r. nie było wiadomo, czy panowanie krzyżackie w Dobrzyńskim stanie się faktem trwalszym; por. S. M. Kuczyński, *op.cit.*, s. 317–320; M. Biskup, *Wojny*, s. 48; J. Bieniak, *Kształtowanie*, s. 40; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, „Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411” (w druku).

w 1426 r., dzierżył nadto dwukrotnie urząd starosty dobrzyńskiego⁶⁸. Król Władysław Jagiełło miał do niego dużo zaufania, powierzając mu reprezentowanie interesów Królestwa w licznych poselstwach do Prus i zjazdach odbywanych z przedstawicielami zakonu. Jak ustalił Adam Szweda, brał on 14 razy udział w poselstwach i zjazdach tego typu w latach 1414–1426⁶⁹. Wydaje się, że w związku z tym Janusza należy uznać za jednego z trzech najważniejszych znawców spraw krzyżackich w radzie koronnej w drugiej połowie panowania Jagiełły, obok wojewody poznańskiego Sędziwoja z Ostroroga i wojewody brzeskiego Macieja z Łabiszyna. W działaniach dyplomatycznych nakierowanych na państwo zakonne w Prusach wojewoda inowrocławski wykorzystywał niewątpliwie dobrą znajomość miejscowych stosunków oraz kontakty rodzinne (był wszak szwagrem Janusza Legendorfa).

Dość długo na urząd ziemski musiał natomiast czekać były diner wielkich mistrzów, Jakub z Radzików. Powrócił on do ziemi dobrzyńskiej przed 1413 r., wówczas bowiem dokonał podziału majątkowego z braćmi. Władysław Jagiełło odniósł się zatem pozytywnie do prośb posłów pruskich z 1411 r. Zezwolenie na powrót i objęcie dóbr nie oznaczało jednak automatycznego przebaczenia Jakubowi jego postawy z lat wojny. Na pierwszy i to dość niski urząd w hierarchii dobrzyńskiej polski monarcha mianował go dopiero w latach dwudziestych XV w. Było to chorążstwo mniejsze, na którym Jakub wystąpił w 1425 r. Awans spotkał Jakuba dopiero w ostatnim roku życia Jagiełły, który mianował go po przejściu Aleksego z Płomian na sędstwo dobrzyńskie, chorążym większym dobrzyńskim. Z odnośną tytułaturą Radzikowski pojawił się tylko raz, 25 I 1434 r., i była to zarazem ostatnia wzmianka o nim jako osobie żyjącej. Umarł zapewne przed 4 III 1436 r., ponieważ wówczas chorążym większym był już Jerzy (Jurga) z Lasotek⁷⁰. Koleje kariery Jakuba wskazują zatem, że służba dla wielkich mistrzów oraz postawa w latach wojny 1409–1411 wpłynęły negatywnie na jego awanse urzędnicze. Na pierwszy urząd czekał długo, a otrzymał go najpewniej w wyniku wstawiennictwa wpływowego w otoczeniu królewskim starszego brata. Kolejnego awansu doczekał się tuż przed śmiercią. Najwyraźniej król Władysław długo pamiętał Jakubowi jego przewinienia, warto jednak podkreślić, że nie stanowiły one dla Olgierdowicza powodu, dla którego należałoby Radzikowskiego całkowicie poddać publicznej banicji. Co ciekawe, szczupłe źródła poświadczające aktywność Jakuba z Radzików po 1413 r. nie potwierdzają, żeby utrzymywał on kontakty z krzyżackimi Prusami.

Niełaska królewska nie dotknęła po wojnie na dłużej także kolejnego świadka naszego przywileju: Adama Świnki ze Strzyg i Zielonej. Były kasztelan rypiński z nadania Krzyżaków już w 1416 r. został z królewskiej nominacji kasztelanem dobrzyńskim i sprawował ten urząd do końca życia (zmarł przed 1429 r.)⁷¹. Także on,

⁶⁸ S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 577.

⁶⁹ A. Szweda, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386–1454*, Toruń 2009, s. 36 i według indeksu.

⁷⁰ S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 486; J. Bieniak, *Radziki*, s. 24–25, 44.

⁷¹ B. Możejko, op.cit., s. 127–134; J. Bieniak, *Elita ziemi dobrzyńskiej*, s. 45; idem, *Sadłowo*, s. 78; S. Szybkowski, *Kujawska szlachta*, s. 489.

podobnie jak wojewoda inowrocławski Janusz, uczestniczył w poselstwach do Prus i w zjazdach polsko-krzyżackich, ale w mniejszym zakresie⁷². Warto jeszcze dodać, że pod koniec panowania Jagiełły karierę urzędniczą zaczął robić, nieświadkujący na przywileju z 1409 r., młodszy brat Adama, Jakub Świnka ze Strzyg. W 1430 r. był już chorążym większym dobrzyńskim, aby w tym samym roku przejść na kasztelaninę rypińską, na której pozostawał jeszcze w 1451 r. (po tej dacie zmarł)⁷³. Orientacja prokrzyżacka Adama w 1409 r. nie przekreśliła zatem kariery tej rodziny.

Znacznie ostrzejsze represje spotkały natomiast stryjecznych braci dziedziców Zielonej i Strzyg: Jana Świnkę z Chojnowa i Adama Świnkę z Sarnowa. Obu po wielkiej wojnie uniemożliwiono powrót do ich mazowieckich dóbr. Doprowadziło to do tego, że bardzo blisko związali się z wielkim mistrzem Henrykiem von Plauen. W 1412 r. zostali członkami powołanej przezeń rady. Reprezentowali w niej okręg człuchowski, gdzie wielki mistrz nadał im zapewne jakieś uposażenie ziemskie (w Prusach dzierżyli także, jak już wspominaliśmy, dobra sztembarskie w Pomezanii). Janowi z Chojnowa mazowieckie posiadłości zwrócono dopiero po wojnie zakończonej pokojem nad jeziorem Mełno w 1422 r., wcześniej na Mazowsze powrócił Adam. Postawa tych Świnków podczas wojny, choć wynikająca już z wcześniejszych związków z Krzyżakami, w decydujący sposób wpłynęła na pozostanie przez nich przy orientacji filozakonnej, w przypadku Jana z Chojnowa nawet na ponad dekadę. Ten ostatni bliskie kontakty z urzędnikami krzyżackimi utrzymywał zresztą także w okresie późniejszym, co wynikało z posiadania przezeń do początku lat czterdziestych XV w. dóbr sztembarskich. Adam i Jan spośród świadków dokumentu z 1409 r. należących do wybitniejszych rodzin z grona dobrzyńskiej szlachty urzędniczej (to jest Radzikowskich i Świnków) czekali najdłużej na nominacje urzędnicze. Urzędy osiągnęli jedynie na Mazowszu i dopiero w latach trzydziestych XV stulecia: Adam był sędzią ziemskim zawkrzeńskim, Jan natomiast tamtejszym sędzią, a później kasztelanem płockim (zapewne już w 1444 r., zmarł w 1445 r.)⁷⁴.

Niewiele można natomiast napisać o wpływie postawy z okresu wojny na karierę Piotra ze Starorypina i Namięty z Łapinoża. O tym pierwszym wiadomo, że żył jeszcze w 1420 r. Źródła nie wskazują, aby był przez króla w jakikolwiek sposób represjonowany, nie postąpił jednak również na żaden urząd ziemski⁷⁵. Urzędu ziemskiego nie uzyskał również Namięta z Łapinoża. Szczytem jego kariery było reprezentowanie rodu Zagrobów w dokumencie szlachty dobrzyńskiej dotyczącym następstwa tronu w Polsce⁷⁶. Nie wiemy również nic o kontaktach Piotra i Namięty

⁷² A. Szweda, *Organizacja*, s. 338, 384, 388.

⁷³ B. Możejko, op.cit., s. 225–230.

⁷⁴ M. Pelech, *Die hochmeisterlichen Räte*, s. 74–77; B. Możejko, op.cit., s. 147–200; J. Bienia, *Sadłowo*, s. 76–77.

⁷⁵ J. Bienia, *Od wójtów*, s. 43–45.

⁷⁶ CDP, T. 2, pars 2, nr 578; J. Bienia, *Od wójtów*, s. 75 i przyp. 195.

z Prusami po 1411 r. Ten ostatni natomiast gorliwie reprezentował stronę polską podczas dobrzyńskiego etapu misji Benedykta z Makry w 1413 r.⁷⁷

* * *

Sześciu na siedmiu świadków przywileju Ulryka von Jungingen dla ziemi dobrzyńskiej z 28 X 1409 r. wywodziło się z rodzin należących do tamtejszej szlachty urzędniczej, przy czym Radzikowscy i Świnkowie do rodziny o wybitnym znaczeniu (nieco niższa była pozycja Starorypińskich). Z grupy szlachty, której przedstawiciele nie sprawowali urzędów, pochodził jedynie Namięta z Łapinoża. Świnkowie i Radzikowscy sprawowali najwyższe urzędy ziemskie w hierarchii dobrzyńskiej podczas rządów książąt-lenników Korony, jak i podczas krzyżackiego zastawu z lat 1392–1405, współpracując z kolejnymi panami ziemi dobrzyńskiej, nie wykluczając zakonu. Z tego powodu po przejściu ziemi przez Władysława Jagiełłę spotkały ich represje w postaci usunięcia z urzędów, które sprawowali z nominacji wielkich mistrzów. Podobny rewanż nastąpił w przypadku Starorypińskich. Radzikowscy, Świnkowie i Starorypińscy byli wzajemnie powiązani ze sobą pod względem rodzinnym. Mieli również związki rodzinne i dobra ziemskie w państwie zakonnym. Przedstawiciele Radzikowskich i Starorypińskich byli związani nawet instytucjonalnie z wielkimi mistrzami, pełniąc od końca XIV stulecia funkcje dinerów najpierw Konrada, a po jego śmierci Ulryka von Jungingen. Wszystkie te czynniki wzięte razem spowodowały, że poparli oni jesienią 1409 r. rządy zakonu w zdobytej przezeń zbrojnie ziemi dobrzyńskiej. Jednak wkrótce później najwybitniejszy spośród świadków dokumentu mistrza Ulryka, Janusz z Radzików, Skępego i Kościelca, przeszedł na stronę króla Władysława Jagiełły. Skłoniły go do tego prawdopodobnie: naciski ze strony innych osób, z którymi łączyły go związki pokrewieństwa i powinowactwa, a które były przeciwne jego angażowaniu się po stronie krzyżackiej, korupcja pieniężna oraz rachuby na dalszą karierę w Królestwie Polskim, które nie okazały się płonne. W przypadku pozostałych świadków wiadomo, że Jakub z Radzików wytrwał po stronie zakonu do końca wojny (co skutkowało poważnym opóźnieniem jego kariery urzędniczej). Zapewne podobnie było w przypadku Świnków (dowodnie Jana z Chojnowa). Ich kariera po wojnie była jednak zróżnicowana: Adam Świnka ze Strzyg i Zielonej bardzo szybko pozyskał względy Władysława Jagiełły i został przezeń mianowany kasztelanem dobrzyńskim (karierę urzędniczą zrobił także jego brat Jakub), Jan z Chojnowa i Adam z Sarnowa zostali natomiast dotknięci poważnymi represjami. Nie wiemy, jakie postawy prezentowali w późniejszym okresie wojny Piotr ze Starorypina i Namięta z Łapinoża. Wiadomo natomiast, że prawdopodobny brat Piotra, Jan Rasz, walczył po stronie Krzyżaków do końca konfliktu zbrojnego z lat 1409–1411. Żaden z przedstawicieli Starorypińskich i dziedziców Łapinoża nie postąpił na urząd ziemski do końca panowania Władysława Jagiełły.

⁷⁷ *Lites*, T. 2, s. 261, 263; J. Bieniak, *Od wójtów*, s. 60.

ANEKS ŹRÓDŁOWY

Dokument

Przyszów, 19 II 1410

Król Władysław Jagiełło w zamian za 200 grzywien groszy praskich i 50 grzywien groszy monety obiegowej, które podkomorzy łęczycki Mikołaj Jastrzębiec dał byłemu kasztelanowi dobrzyńskiemu Januszowi [ze Skępego, Radzików i Kościelca] zapisuje temuż podkomorzemu 250 grzywien groszy liczby polskiej na mieście Dąbie w ziemi łęczyckiej, na którym podkomorzy ma już zapisane 200 grzywien. Mikołaj Jastrzębiec ma dzierżyć miasto Dąbie dożywotnio, po jego śmierci Dąbie wrócą do króla po uprzednim spłaceniu potomków lub sukcesorów podkomorzego z powyższej sumy.

Oryg.: AGAD, zbiór dokumentów pergaminowych, nr 337. Pergamin 270x150+48 mm, pasek pergaminowy do przywieszenia pieczęci, na odwrocie notatki o treści oraz stare sygnatury.

Reg.: E. Rykaczewski, *Inventarium omnium et singulorum litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum quaecunquae in Archivo Regni in Arce Cracoviensi continentur*, Lutetiae Parisiorum 1862, s. 318.

Uwaga: Tekst dokumentu wydany wedle zasad zawartych w: A. Wolff, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 1: 1957, s. 155–181.

||^aW||ladislaus Dei gracia rex Polonie Lithwanieque princeps supremus et heres Russie etc. significamus tenore presencium, | quibus expedit, universis, quomodo a strenuo Nicolao Jastrzambecz subcamerario Lanciciens¹, milite nostro fideli dilecto, | ducentas marcas grossorum Pragensium mutuatas per ipsum et quinquaginta marcas communis monete eciam mutuatas et Janussio olim castellano | Do-

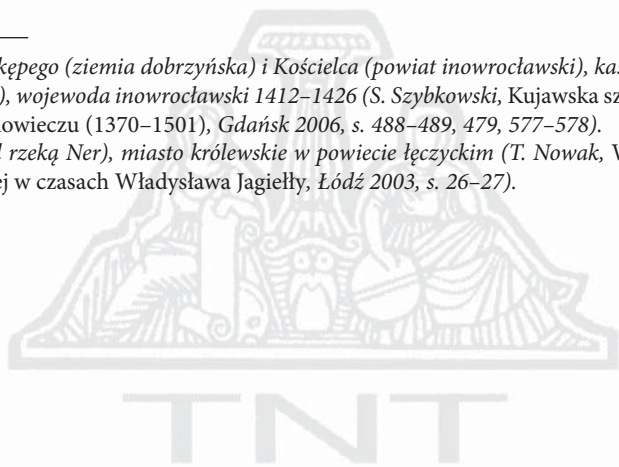
^a Inicjał wysokości około sześciu wersów tekstu.

¹ Mikołaj Jastrzębiec z Lubnic (powiat wiślicki) i Boryslawic (powiat łęczycki), podstoli łęczycki 1393–1403, podkomorzy łęczycki 1403–1410, brat Wojciecha Jastrzębca, biskupa poznańskiego 1399–1412, biskupa krakowskiego 1412–1422, arcybiskupa gnieźnieńskiego 1423–1436, kanclerza Królestwa 1412–1423 (Urządnicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII–XV wieku. Spisy, opr. J. Bieniak, A. Szymczakowa, Wrocław 1985, s. 61, 70; G. Lichończak-Nurek, Wojciech herbu Jastrzębiec arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362–1436), *Kraków* 1996, s. 16–17; B. Czwojdrak, Jeszcze o rodzinie Wojciecha Jastrzębca, *Studia Historyczne*, t. 40: 1997, s. 575–576).

brinensi² datas, recepimus cum effectu, quas quidem ducentas quinquaginta marcas monete predictae, numeri vero Polonialis, eidem Nicolao Jastrzambecz eciam ob clara ipsius indicia meritorum in tenuta opidi Dambe³ in terra Lanciensi damus et assignamus in toto. Quod quidem opidum idem Nicolaus Jastrzambecz a nobis alias tenuit hactenus et possedit in ducentis marcis eciam mutuatis, super quibus ducentis marcis a nobis obtinere se dixerit alias nostras litteras speciales, ita quod Nicolaus Jastrzambecz predictus in tali summa predictae pecunie opidum ipsum Dambe cum omnibus suis adherenciis, pertinenciis, utilitatibus et proveniuntibus universis eciam ex generali concessione nostra ad tempora vite sue dumtaxat tenebit, habebit, utifruetur et totaliter possidebit, post vero vite decursum Nicolai Jastrzambecz predicti, opidum ipsum Dambe ad possessionem nostram rursum devolvetur, in toto soluta prius liberis aut successoribus legitimis ipsius totali summa pecunie integraliter supradictae. Harum quibus sigillum nostrum appensum testimonio litterarum. Datum in Przisowa feria quarta post dominicam Reminiscere anno Domini millesimo quadringentesimo decimo.

² Janusz ze Skępego (ziemia dobrzyńska) i Kościelca (powiat inowrocławski), kasztelan dobrzyński 1400–1405 (1407), wojewoda inowrocławski 1412–1426 (S. Szybkowski, Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370–1501), Gdańsk 2006, s. 488–489, 479, 577–578).

³ Dąbie (nad rzeką Ner), miasto królewskie w powiecie łączyckim (T. Nowak, Własność ziemska w ziemi łączyckiej w czasach Władysława Jagiełły, Łódź 2003, s. 26–27).



DIE ZEUGEN DES PRIVILEGS DES HOCHMEISTERS
ULRICH VON JUNGINGEN VOM 28. OKTOBER 1409.
EIN BEITRAG ZUR DEUTSCHORDENSFREUNDLICHEN ORIENTIERUNG
IM ADEL DES DOBRINER LANDES WÄHREND DES KRIEGES 1409–1411

Zusammenfassung

Schlagworte: „Großer Krieg“ 1409-1411; Dobriner Land; Culmer Recht; lokale Adelselite; Genealogie; Landämter; 15. Jahrhundert

Die Urkunde Hochmeister Ulrichs von Jungingen über die Verleihung des Kulmer Rechts an das Dobriner Land vom 28. Oktober 1409 ist in der Literatur bereits besprochen worden (Marian Biskup, Karol Górski). Seit Veröffentlichung der Untersuchung Karol Górskis sind jedoch bereits 40 Jahre vergangen, und in dieser Zeit sind zahlreiche Arbeiten sowohl zu den Beziehungen zwischen Polen und dem Deutschen Orden als auch zur inneren Geschichte des Dobriner Landes entstanden, auf deren Grundlage man diese außergewöhnlich interessante Quelle in einem völlig neuen, ganzheitlichen Kontext betrachten kann. Im vorliegenden Text werden wir uns jedoch nur mit der Frage nach der Identifizierung der Zeugen dieses Privilegs beschäftigen und versuchen, die Motive zu bestimmen, welche diese Personen veranlassten, die Herrschaft des Ordens während der ersten Phase des Krieges im militärisch besetzten Dobriner Land zu unterstützen. Auch zu diesem Thema existiert bereits eine umfangreiche Fachliteratur (Janusz Bieniak, Beata Możejko), doch diese Äußerungen sind verstreut, und daher ist es angebracht, das Problem an einem Ort konzentriert zu untersuchen.

In der Zeugenliste der uns interessierenden Quelle treten auf: Janusz und Jakub von Radziki (Söhne Mikołajs von Kutno und Enkel des Dobriner Kastellans Andrzej, zudem ist Janusz der Stammvater des Magnatengeschlechts der Kościeleckis), Adam Świnka von Strzygi, Jan Świnka von Chojnowo, Adam Świnka von Sarnowo (Enkel von Piotr Świnka, des Kastellans von Rypin), Piotr von Starorypin (Nachfahre des Dobriner Truchsess Eberhard und des Dobriner Mundschenks Mikołaj, vermutlich Bruder des verhinderten Dobriner Bannerträgers Jan Rasz) und Namięta von Łapinóż (der keiner Würdenträgerfamilie entstammte). Sechs von sieben Zeugen des Privilegs Ulrichs von Jungingen vom 28. Oktober 1409 für das Dobriner Land entstammten somit dem dortigen Amtsadel, darunter zählten die Radzikowskis und Świnkas zu den Familien von herausragender Bedeutung (etwas geringer war die Stellung der Starorypińskis). Aus dem nicht-beamteten Adel stammte somit lediglich Namięta von Łapinóż. Die Świnkas und Radzikiowskis bekleideten die höchsten Landesämter in der Dobriner Hierarchie sowohl während der Herrschaft der Herzöge / Lehensleute der Krone Polen als auch zur Zeit der Verpfändung an den Deutschen Orden in den Jahren 1392-1405. Sie arbeiteten mit den aufeinander folgenden Herren über das Dobriner Land zusammen, den Deutschen Orden nicht ausgeschlossen. Aus diesem Grund wurden sie nach der Herrschaftsübernahme durch Władysław Jagiełło Repressionen unterworfen und aus ihren Ämtern entfernt, die sie aus der Hand der Hochmeister empfangen hatten. Eine ähnliche Reaktion erfolgte im Fall der Starorypińskis. Die Familien Radzikowski, Świnka und Starorypiński waren in vielfacher Hinsicht miteinander verwoben. Sie besaßen auch familiäre Bindungen und Landbesitz im Ordensstaat. Vertreter der Radzikowskis und der Starorypińskis waren sogar institutionell mit den Hochmeistern verbunden, indem sie seit dem Ende des 14. Jahrhunderts zunächst bei Konrad, und nach

dessen Tod das Amt des Dieners bekleideten. All diese Faktoren zusammen genommen bewirkten, dass sie im Herbst 1409 die Herrschaft des Ordens im militärisch besetzten Dobriner Land unterstützten. Doch bereits kurze Zeit später ging der bedeutendste der Zeugen in der Urkunde des Hochmeisters Ulrich, Janusz von Radziki, Skępe und Kościelec, auf die Seite Władysław Jagiełło über. Veranlasst wurde dieser Schritt wahrscheinlich durch: Druck durch andere Personen, mit denen ihn Verwandtschafts- und Heiratsbindungen verbanden, und die gegen sein Engagement auf Ordensseite waren, finanzielle Korruption und das Rechnen auf eine weitere Karriere im Königreich Polen, das sich nicht als vergeblich herausstellte. Von den übrigen Zeugen ist bekannt, dass Jakub von Radziki bis zum Ende des Krieges auf Seiten des Ordens verblieb (wodurch sich seine Amtslaufbahn erheblich verzögerte). Ähnlich war es vermutlich im Fall der Świnkas (sicher bei Jan von Chojnowo). Ihre Karriere nach dem Krieg war uneinheitlich: Adam Świnka von Strzygi und Zielona erlangte recht bald die Gunst Władysław Jagiełło und wurde von ihm zum Dobriner Kastellan erhoben (eine Beamtenkarriere machte auch sein Bruder Jakub), Jan von Chojnowo und Adam von Sarnowo hingegen erlitten einschneidende Repressionen. Es ist nicht bekannt, welche Haltungen Piotr von Starorypin und Namięta von Łapinóż im weiteren Verlauf des Krieges einnahmen. Vermutlich kämpfte jedoch Piotrs Bruder, Jan Rasz, bis zum Ende der militärischen Auseinandersetzungen der Jahre 1409–1411 auf der Seite des Deutschen Ordens. Kein Angehöriger der Starorypińskis und der Erbherren von Łapinóż gelangte bis zum Ende der Herrschaft Władysław Jagiełło in ein Landesamt.

WITNESSES OF THE PRIVILEGE OF GRAND MASTER
ULRICH VON JUNGINGEN OF 28 OCTOBER 1409.
FROM THE RESEARCH ON PRO-TEUTONIC ORIENTATION AMONG
DOBRZYŃ LAND'S NOBLEMEN IN THE WAR PERIOD OF 1409–1411

Summary

Key words: *Polish-Teutonic War 1409–1411; Dobrzyń Land; Culm law; local noble elite; genealogy; 15th century; district offices*

The document of the Grand Master Ulrich von Jungingen concerning conferring Culm law on Dobrzyń Land on 28 October 1409 has already been discussed in the literature of the subject (Marian Biskup, Karol Górski). Nevertheless, the study by K. Górski was published forty years ago, and numerous studies have appeared which deal with both the Polish-Teutonic relations and the history of Dobrzyń Land. Using the sources allows us to place this increasingly interesting document in a completely new overall context. In this article we shall deal with the problem of identifying the witnesses of the privilege and we shall make an attempt to establish motives which made them support the authority of the Order in occupied Dobrzyń Land at the beginning of the war 1409–1411. This question also appears in literature (Janusz Bieniak, Beata Możejko), however accounts are scattered, which justifies the need to prepare a study of the problem in one place.

The following people were involved as witnesses of the source we are interested in: Janusz and Jakub from Radzików (sons of Mikołaj from Kutno and grandsons of the Dobrzyń castellan Andrzej; Janusz – the progenitor of the magnate's family of Kościelecki), Adam Świnka from Strzygi, Jan Świnka from Chojnowo, Adam Świnka from Sarnowo (grandsons

of the Rypin castellan Piotr Świnka), Piotr from Starorypin (a descendant of the Dobrzyń pantler Eberhard and the Dobrzyń cup-bearer Mikołaj, probably a brother of the would-be Dobrzyń standard-bearer Jan Rasz) and Namięta from Łapinóz (not coming from a clerical family). Six out of seven witnesses of Ulrich von Jungingen's privilege for Dobrzyń Land of 28 October 1409 came from families belonging to the clerical noble strata. The Radzikowskis and the Świnkas belonged to outstandingly significant families (the position of the Starorypińskis was slightly lower). Only Namięta from Łapinóz came from a non-clerical noble family. The Świnkas and the Radzikowskis held the highest official positions in the Dobrzyń hierarchy during the rule of vassal princes of the Crown, and during the Teutonic lien from 1392–1405, cooperating with subsequent landlords of Dobrzyń Land, including the Teutonic Order. For this reason after Władysław Jagiełło took over the land, they were removed from their offices to which they had been appointed by Teutonic grand masters. The same happened to the Starorypińskis family. The Radzikowskis, the Świnkas and the Starorypińskis were connected with one another in family terms. They also had family connections and land in the Teutonic State. Representatives of the Radzikowskis family and the Starorypińskis family were institutionally connected with grand masters, holding from the end of the 14th century functions of diners of Konrad and later of Ulrich von Jungingen. All those factors made them support the authority of the Teutonic Order in conquered Dobrzyń Land in the autumn of 1409. Nevertheless, soon after the most outstanding witness of the Grand Master Ulrich von Jungingen's privilege – Janusz from Radzików, Skępe and Kościelec – went over to Jagiełło's side. He was probably influenced by the following factors: his relatives who were against his involvement in the Teutonic Order, financial corruption and hopes for further promotion prospects in the Kingdom of Poland, which were quite realistic. As far as the remaining witnesses are concerned, it is known that Jakub from Radzików supported the Teutonic Order until the end of the war (which resulted in a serious delay in his clerical career). No doubt the same situation took place in the Świnkas family (plausibly Jan from Chojnow). Their careers after the war varied. Adam Świnka from Strzygi and Zielona soon got on the right side of Władysław Jagiełło, who appointed him Dobrzyń castellan (his brother Jakub also made a clerical career), Jan from Chojnowo and Adam from Sarnowo fell victim to repression. It is not known what attitudes were adopted by Piotr from Starorypin and Namięta from Łapinóz in the later period of the war. However we know that the probable brother of Piotr – Jan Rasz – fought on the Teutonic side until the end of the military conflict of 1409–1411. None of the representatives of the Starorypińskis and heirs of Łapinóz held any offices until the end of the rule of Władysław Jagiełło.